

Ks. Marek CHMIELEWSKI

POSTAWY WZGLĘDEM BOGA I RELIGII, KOŚCIOŁA ORAZ CZŁOWIEKA W PRASIE LAICKIEJ III RZECZYPOSPOLITEJ

Człowiek zna moc słowa: słowo ma moc oddziaływania na człowieka twórczo lub destrukcyjnie; słowem można uszlachetnić, ale i zranić, można nawet zabić. Posługując się słowem człowiek współczesny często mieni się nie lektorem prawa moralnego, lecz jego kreatorem. Tym bardziej zasadne wydaje się poddanie refleksji teologicznej postaw względem Boga, Kościoła i człowieka, jakie proponują wybrane organy prasowe III Rzeczypospolitej.

Taką myślą ks. prof. dr hab. Stanisław Wielgus, rektor KUL, otworzył sympozjum Sekcji Duchowości Teologów Polskich w dniu 11 listopada 1993 roku w KUL na temat: „Propagowane postawy względem Boga, Kościoła i człowieka przez wybrane organy prasowe III Rzeczypospolitej a duchowość chrześcijańska”.

Zespołowym badaniom poddano najbardziej wpływowe, a zarazem najbardziej reprezentatywne dla okresu rodzenia się demokracji w Polsce organy prasowe: „Gazetę Wyborczą”, „Nową Europę”, „Trybunę”, „Sztandar Młodych” i „Wprost”. Syntezę tych badań w swoich referatach przedstawili kolejno: ks. dr Andrzej Siemieniowski z Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu – postawy względem Boga i religii, ks. prof. dr hab. Stanisław Urbański z ATK – postawy względem Kościoła i ks. dr Marek Chmielewski z KUL – postawy względem człowieka.

Wspólną płaszczyzną badań była koncepcja duchowości rozumianej jako zespół postaw mających względem przedmiotu doświadczenia duchowo-religijnego trojkie odniesienie: intelektualno-poznawcze, emocjonalno-wartościujące i behawioralne. Chodziło więc o ukazanie, jakie prawdy o Bogu, Kościele i człowieku zostały poddane w wątpliwość, a jakie lansowane; jaka wizja wartości Boga, Kościoła i człowieka została zakwestionowana – może nawet wyszydzona, a jaka eksponowana i preferowana; wreszcie – jakie zachowania względem Boga, Kościoła i człowieka zostały skrytykowane czy wręcz ośmieszone, a jakie uznano za godne pochwały, jako przyspieszające proces „wchodzenia do Europy”.

Mimo iż nie są to gazety wyznaniowe, to jednak treści dotyczące religii i Kościoła zajmują sporo miejsca wśród innych ważnych problemów ludzkich, podejmowanych na ich łamach. W „Gazecie Wyborczej” jest nawet specjalna rubryka pt. „Arka Noego”, bezpośrednio podejmująca tematykę teologiczną. Jednakże w centrum uwagi omawianej prasy jest człowiek. W rzeczywistości można nawet mówić o doskonałej strategii „walki o człowieka” i o jego sumienie. Toteż bardziej przejrzysta wydaje się prezentacja lansowanych postaw w odwrotnej niż podczas sympozjum kolejności: względem człowieka, Kościoła oraz Boga i religii.

W analizowanej prasie trudno doszukać się spójnej koncepcji człowieka. Nie podejmuje się też rzeczowej interpretacji lub krytyki istniejących poglądów na ten temat. Obraz człowieka, jaki wyłania się z treści analizowanych gazet, zredukowany jest do wymiaru doczesnego i poddawany jest silnej manipulacji, zmierzającej do zrelatywizowania wartości życia i zakwestionowania jego osobowej godności. Z jednej strony bowiem kwestionuje się prawo do życia nie narodzonych, zwłaszcza w kontekście parlamentarnej debaty nad ustawą o prawnej ochronie poczętego życia, a z drugiej – obok słusznej troski o środowisko naturalne – zgłasza się postulat zniesienia kary śmierci i prawnej ochrony zwierząt.

Zrelatywizowane podejście do wartości życia nie zabezpiecza poszanowania godności osobowej człowieka, co wyraża się m.in. w szerzeniu przez omawiane gazety kryptopornografii i pornografii. Dokonuje się tego m.in. za pomocą reklam. Wprawdzie gazety zastrzegają się, iż nie biorą odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń prasowych, jednakże zgoda na ich zamieszczanie wyraźnie wskazuje na intencje i charakter pism. W osobową godność człowieka godzi także naruszanie reguł dobrego wychowania i kultury słowa, w tekstach nie brak bowiem wulgarnych wyrazów i zwrotów bez wykropkowania.

Z brakiem szacunku dla godności osobowej człowieka jako jednostki wiąże się dostrzegalne ośmieszanie poczucia tożsamości narodowej, jak również oskarżanie Polaków o brak tolerancji względem odmiennych postaw, także skrajnych. Głosi się zatem subiektywizm etyczny, najbardziej widoczny w dość częstym prezentowaniu zjawisk patologicznych bez jednoczesnej pogłębionej analizy przyczyn.

Podobnie naturalistyczne postawy prezentuje prasa laicka względem Kościoła,

który nie jest postrzegany jako Mistyczne Ciało Chrystusa, Misterium, i choć pojawiają się niekiedy soborowe określenia Kościoła jako Ludu Bożego, to jednak w specyficznym ujęciu.

Otóż Kościół rozpatrywany jest w kilku zasadniczych kategoriach. Najczęściej – jako instytucja ziemską, klerykalna, powstała z inspiracji religijnej, o silnych strukturach administracyjnych, zdolna skutecznie wpływać na kształt życia społeczno-politycznego, choć – niestety – kierowana przez przywódców nie najlepiej przygotowanych pod względem gry politycznej. Co więcej, pojawia się nawet skrajny pogląd, iż Kościół to quasi-partia uczestnicząca w grze politycznej na równi z innymi partiami. Z tej racji, po okresie, w którym Kościół uważano za moralny i duchowy fundament działań na rzecz demokracji, na początku lat dziewięćdziesiątych, wraz z narastającymi nieporozumieniami w obozie solidarnościowym, zaczęto traktować go jako stronę w konflikcie społecznym, a nawet utożsamiać z partiami prawicowymi i ich dążeniami do zdobycia władzy w państwie.

W drugim ujęciu Kościół to antydemokratyczna, zhierarchizowana instytucja, niechętna wszelkim zmianom w swoich strukturach. Z tego punktu widzenia poddawany bywa ostrej krytyce, zarówno jeśli chodzi o doktrynę, jak i postawy Papieża, biskupów i kapłanów. Słabo natomiast dostrzega się istotną rolę laikatu w Kościele. Mimo to od katolików świeckich żąda się radykalnej inności postaw moralnych i duchowych.

W jeszcze innym ujęciu Kościół to wyłącznie zjawisko socjologiczne, czyli grupa wyznaniowa posiadająca kult, doktrynę i wyznawców.

Jeśli zaś chodzi o propagowane postawy religijno-duchowe względem Boga to w odróżnieniu od stylu minionych lat ga-

zety nie tyle ujawniają wojujący ateizm, co raczej agnostycyzm. Charakteryzuje się on wyeksponowaniem subiektywnego przeżycia duchowo-religijnego, co koresponduje ze wspomnianym subiektywizmem moralnym w proponowanych postawach względem człowieka. Dostrzegalna jest tendencja do spotkania ze światem nadnaturalnym nie tyle na bazie Objawienia, co raczej na podstawie doświadczenia wewnętrznego, które staje się głównym źródłem wiedzy o Bogu i przyznaje mu się wyższy autorytet aniżeli Objawieniu. W potraktowaniu życia religijnego przede wszystkim jako aktywnego poszukiwania Transcendencji ze strony samego człowieka istotną rolę odgrywa mistrz duchowy, który uważany jest za świadka doświadczenia wewnętrznego. Obok takich przykładów jak Dalaj Lama, bardzo pozytywnie ukazuje się m.in. Brata Rogera z Taizé i Matkę Teresę z Kalkuty.

Przedmiot doświadczenia duchowo-religijnego na łamach analizowanej prasy został zrelatywizowany. Jest nim Istota Najwyższa, której istnienie raczej nie jest kwestionowane. Nie jest to jednak osobowa koncepcja Boga Objawienia judeo-chrześcijańskiego, lecz raczej idea apersonalnej Transcendencji, nierzadko zbliżająca się do nurtów filozofii dalekowschodniej. Znamienne jest to, że im bardziej treściowo obce chrześcijaństwu są nurty religijne, tym chętniej bywają prezentowane przez omawianą prasę laicką. Zdradza ona wyraźną predylekcję do nurtów dalekowschodnich, z wyjątkiem islamu, być może z obawy przed polskim „chomeinizmem”.

Na tle dominującego agnostycyzmu w kwestii poznania istnienia i natury Boga religię traktuje się jedynie jako istotny element kultury. Z tej racji chrześcijaństwo stawiane bywa na równi z innymi religiami i sektami. Natomiast – zdaniem gazet – prawdziwie godna człowie-

ka jest ta religia, w której on sam stara się nazwać wewnętrznym doświadczeniem przez siebie Rzeczywistość. Jest to raczej swoista gnoza, bezpośrednio odwołująca się do subiektywnego doświadczenia, a nie do danych Objawienia, stąd częste zainteresowanie religiami alternatywnymi względem chrześcijaństwa, a także nurtem New Age.

Wśród tendencyjnej działalności prasowej, zniekształcającej obraz Boga i religii, dostrzec trzeba wiele elementów pozytywnych, dających się zinterpretować jako wołanie o ukazanie drogi do Boga, jakkolwiek różnie byłby On rozumiany.

Kwestię proponowanych przez organy prasowe III Rzeczypospolitej postaw względem Boga i religii, Kościoła oraz człowieka trzeba rozpatrywać w kontekście publicznych polemik, które w omawianym okresie dotyczyły przede wszystkim powrotu do szkół nauczania religii, ustawy o prawnej ochronie dziecka poczętego i obecności Kościoła hierarchicznego w życiu publicznym. Nierzadko w polemikach klasyfikowano określone postawy jako przyspieszające lub opóźniające tzw. powrót do Europy. Nadużywający tego schematu myślowego, z jednej i z drugiej strony, zdawali się nie zauważać, że w swej instytucjonalno-prawnej i kulturowej tradycji realnie istniejąca Europa jest – wbrew powszechnemu mniemaniu – znacznie bardziej chrześcijańska, niż zakładał to świat polemik prasowych ostatnich lat.

U podstaw duchowości chrześcijańskiej leży prawda o Bogu, który z miłości powołał człowieka do istnienia, w Chrystusie odkupił go z grzechu i stale uświęca mocą Ducha Świętego. Proponowane zaś przez wybrane organy prasowe III Rzeczypospolitej postawy względem Boga, Kościoła i człowieka pozostają w jawnej sprzeczności z duchowością chrześcijańską. Głoszą bowiem fałszywą,

gnostyczną koncepcję Boga, naturalistyczne rozumienie Kościoła i redukcjonistyczną antropologię.

Trafną oceną proponowanych przez analizowaną prasę postaw, a zwłaszcza koncepcji człowieka, są słowa Jana Pawła II z ostatniej encykliki *Veritatis splendor*, która z tej właśnie racji była przedmiotem krytyki ze strony prasy ateistyczno-liberalnej (zob. VS, nr 31-33).

Zakwestionowanie, a raczej zrelatywizowanie istotnych prawd o Bogu, Kościele i człowieku skłania do tego, by z tym większym niepokojem myśleć o postawach duchowo-religijnych Polaków, poddawanych silnemu oddziaływaniu mass mediów, w tym także prasy. Już dziś dostrzegalne są w polskim społeczeństwie pewne symptomy spustoszenia w zakresie głoszonych prawd, uznawanych wartości i przyjmowanych zachowań. Byłyby więc bardzo cenne badania empiryczne nad skutkami reorientacji postaw Polaków, jaka dokonała się i stale się dokonuje m.in. pod wpływem prasy. Pozwoliłyby one zasadnie stwierdzić, jak i w jakim stopniu propagowane przez prasę laicką postawy względem Boga i religii, Kościoła oraz człowieka znalazły odbicie w codziennym życiu dzieci, młodzieży i dorosłych Polaków. Wówczas

można byłoby zdać sobie sprawę z rozmiarów podstępnej walki o człowieka, jaka charakteryzuje rodzącą się „polską” demokrację.

Warto dodać, że po symposium odbyło się doroczne posiedzenie Sekcji Duchowości Teologów Polskich, która w 1993 roku obchodzi dziesięciolecie swego istnienia. Z tej racji było to zebranie najliczniejsze z dotychczasowych, przybyło bowiem ponad 40 teologów z całego kraju. Podczas obrad bardzo pozytywnie oceniono wydane z tej okazji dwie książki: pracę zbiorową pt. *Teologia duchowości katolickiej* i *Polscy teologowie duchowości* autorstwa ks. Marka Chmielewskiego i ks. Waleriana Słomki, będącą prezentacją 86 członków Sekcji i ich dorobku naukowego. Stwierdzono, że od dawna oczekiwana *Teologia duchowości katolickiej* w znacznym stopniu może pomóc w kształtowaniu właściwych postaw duchowo-religijnych Polaków. W trakcie dyskusji zaplanowano kolejne symposium na rok przyszły. Będzie ono poświęcone tematyce modlitwy. Postanowiono także opracować słownik duchowości, bardzo potrzebny dla formacji duchowo-religijnej nie tylko osób duchownych, studentów teologii, ale przede wszystkim katolickiego laikatu.